

Poznajmy się podczas zbierania owoców

Autor: materiały firmowe

Data: 10 czerwca 2019

Pojechaliśmy do wsi Jastrzębia Stara znajdującej się w powiecie grójeckim na Mazowszu. Odwiedziliśmy tam pana Macieja Wasilewskiego, który zarządza gospodarstwem produkującym ekologiczne owoce.

Gospodarstwo pana Wasilewskiego zajmuje w tym momencie powierzchnię 280 hektarów. Produkuje w sposób ekologiczny owoce, jabłonie, wiśnie, czarną porzeczkę i aronię.



fot. Kubota

Kubota L5040 podczas pracy

Ciągnik sadowniczy

Swoją przygodę z marką Kubota Maciej Wasilewski rozpoczął około 3–4 lat temu od zakupu kosiarki GR26. – *Użytkujemy ją na terenie parku zabytkowego o powierzchni około 5 hektarów – opowiada Maciej Wasilewski. – Modernizację sprzętu w naszym gospodarstwie rozpoczęliśmy od zakupu dwóch ciągników marki Kubota model L5040. Zdecydowaliśmy się na to, gdyż jest to ciągnik mechaniczny bardzo prosty w obsłudze, przy jednokrotnym małym spalaniu jest idealnym ciągnikiem do zastosowań w sadownictwie, zarówno do oprysków, jak i do mechanicznego cięcia. Po 2 latach użytkowania ciągników L5040 zdecydowaliśmy się na zakup jego już następcy,*

ciągnika L2501, tak naprawdę ze względu na ekonomikę i cenę maszyny.



fot. Kubota

Model L2501 jest niezwykle lubiany ze względu na swoją prostotę

Różne modele, ta sama niezawodność

L2501 to model niezwykle lubiany ze względu na swoją prostotę. – *Ten ciągnik sadowniczy jest ceniony, ponieważ nie ma żadnych nowinek technologicznych, żadnych komputerów. Jest to typowa mechaniczna konstrukcja, która doskonale się sprawdza. Cenią ją przede wszystkim klienci, którzy zatrudniają operatorów ze Wschodu – mówi pan Maciej. – Ciągnik wyposażony w 4-cylindrowy silnik o pojemności prawie 2,5 litra. Jest to bardzo fajny atut, ponieważ konkurencja używa znacznie mniejszych pojemności i mniejszej liczby cylindrów. Przekładnia wyposażona w 16 przełożeń do jazdy wprzód oraz przez rewers mechaniczny 16 przełożeń w tył. W tym mamy biegi pełzające, które znacznie ułatwiają pracę w zabiegach związanych z pracą z platformą do zbioru owoców, ewentualnie wykorzystywaną do cięcia sadu.*



fot. Kubota

Jakub Korczak, diler marki Kubota

Uniwersalność to podstawa

Maszyny Kubota są niezwykle uniwersalne i doskonale wpisują się w prace w gospodarstwie sadowniczym. Można ich używać zarówno do oprysków, koszenia, jak również do mechanicznego cięcia sadów. – *W ciągniku w przednim moście zastosowano przekładnię kątową, dzięki czemu mamy bardzo wysoki prześwit, który ułatwia pracę z rozdrabniaczem do gałęzi – opowiada pan Maciej. – Ciągniki te spełniają wszelkie moje oczekiwania, zarówno komfortowa kabina, klimatyzowana, z płaską podłogą, jednocześnie są bardzo zwrotne.*



fot. Kubota

Ciągniki sadownicze Kubota podczas pracy w gospodarstwie Macieja Wasilewskiego

Czas to pieniądz

– Ze względu na profil naszego gospodarstwa nie możemy sobie pozwolić na przestój i awarię maszyn – tłumaczy jeszcze pan Maciej Wasilewski. – Tutaj doskonale spisuje się właśnie marka Kubota ze względu na swoją jakość, prostotę urządzeń i szybkość reakcji serwisu. Jestem przekonany, że maszyny te będą służyły w moim gospodarstwie przez lata.

Zobacz film!